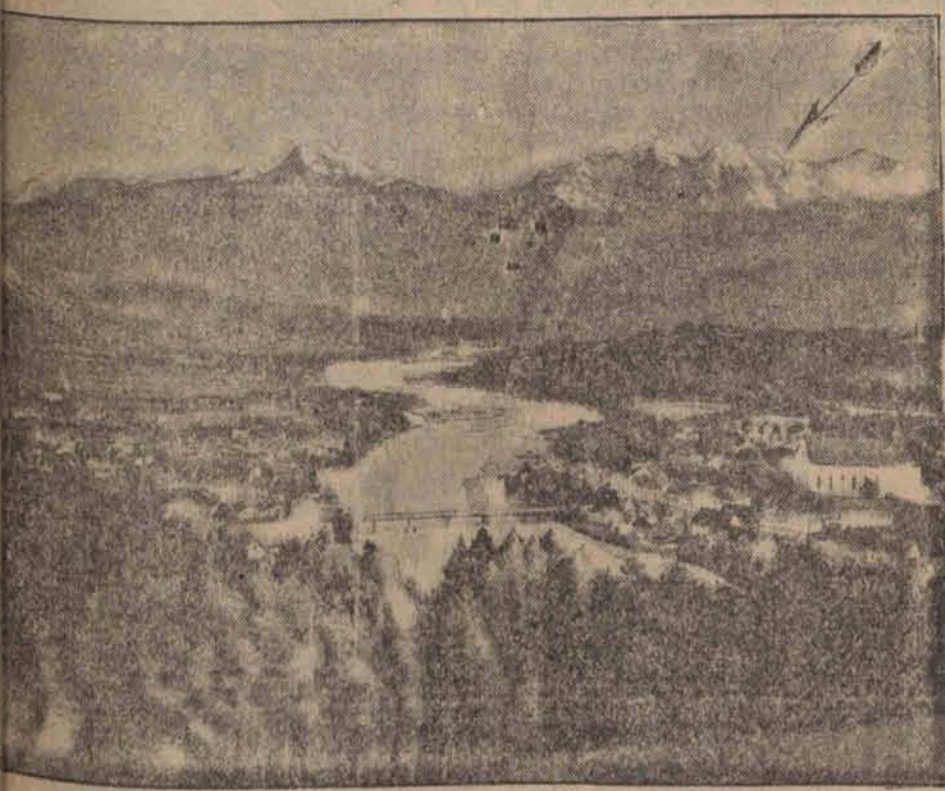


Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. 1. 1-a strona 40 zł
za w mm i lat. strona 5 lat. w
tekście 40 gr.; neorologi 25 gr.; zwy-
czajne 15 gr.; strona 10 latów. dro-
żne 12 gr. za wyraz; dla poszukaw-
cych pracy 10 gr.; najmniejsze ogło-
szenie 120 zł.; dla bezrobotn 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
drożej; ogłoszenia zagraniczne
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

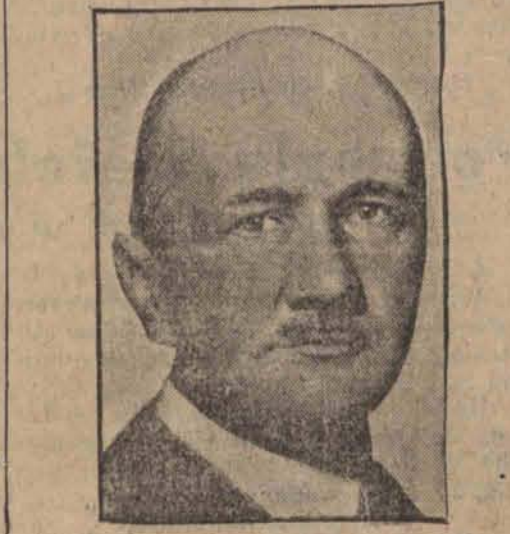
Biała śmierć.



W warszkim zdrojowisku Tóń pogrzebala jawina śnieżna patrol policyjny złożony z 9 po-
koych na nartach. Siedmiu wydobyto z pod śniegu jako zwłoki. Miejsce katastrofy
oznaczono strzałką.

Należność za prenu-
meratę mogą pobierać
tylko inkasenci
upoważnieni przez
administrację
„Echa“

KOMPROMITACJA WSCHODNIO-
PRUSKIEGO DYGNITARZA.



von Hippel,
dyrektor wschodnio-pruskiej organizacji
rolniczej, dla której rząd Rzeszy przezna-
czył setki milionów marek tytułem t. zw.
„Osthilfe“ — został oskarżony o zużycie
tych sum na niedozwolone cele. (F)

Śmiała lotniczka.



23-letnia lotniczka Elli Beinhorn odbyła na awionetce lot przez Afrykę i dotar-
ła już do portugalskiej Gwinel. (F)

**Jeszcze jeden protest niemiecki.
myłka kompanii 75 p.p.**

erlin, 23. 1. (Od wł. kor.) Tutajż
podaje iż niemiecki charge
pores otrzymał polecenie złożenia
włi polskiemu
protestu
woko przekroczeniu granicy nie-
kiej przez wojsko polskie. Sprawa
stała się w ten sposób. Stacja
na w Rybniku kompania 75 p. p.
wiała we wtorek ówczesną w nasie
oznym. Wskutek zasypiania przez
słupków granicznych
żołnierzy polskich przekroczyła
ce na odległość 5 kroków zaledwie

Teatr Rew
WESÓLY KACIK
Zgje raka Nr. 17, (tel. 193 03)
SOBOTE, 4nia 24-go stycznia r. b.
godz 5 m 20 no pol. po giunlowym
remencie
PROCYSTE OTWARCIE
SOZ-NU ZIMOJEGO
Wielka ośniewająca rewja humoru.
fancja i światel w 16 obrazach p. l.
Świątynie św. eża malowane
Udział b'ora znakomite s'lv scen
warszawskich na czele z
OLESIEM OLESIĄ-SKIM
i balet „ASTROFF”
Początek przedstawień 7,30 i 9,30
w soboty, n edz. i święta 5,30, 7,30, 9,30
Dojazd wszystkimi tramwajami.

**Dziś sprawy polsko-litewskie...
Raport w sprawie skarg niemieckich.
Niemcy usiłują przeforsować ostrą redakcję referatu.**

Warszawa, 23. 1. (Od wł. koresp.) —
Wczorajszy dzień minal Radzie Ligi Na-
rodów na wypełnianiu
drobnych spraw.
Minister Zaleski referował sprawę kolei
węgierskich i niewolnictwa w Liberji.
Na poufnym posiedzeniu również rozpa-
trywano kwestje terminu i miejsca kon-
ferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów.
Dzisiaj rozważane są sprawy
polsko-litewskie...
Kulminacyjnym punktem spraw polskich
będzie jutrzejszy raport w sprawie
skarg niemieckich na Polskę. Sprawoz-
dawca Japończyk Joschidawa już dzia-
ją projekt tego raportu
przygotowuje, uzgadniając go zarówno
z Polakami jak i z Niemcami. Niemcy u-
siłują przeforsować tak ostrą redakcję
raportu, by Polska nie mogła go przy-
jąć.
Postulaty te jednak nie mają szans

powodzenia, aczkolwiek delegacja nasza
będzie miała
wielkie trudności
do pokonania szczególnej z petycja
Volksbundu dotycząca powstańców gór-
nośląskich.

Warszawa, 23. 1. (Od wł. koresp.) —
Gabinet obalony większością 10 głosów.
Przeciw ministrowi rolnictwa

Warszawa, 23. 1. (Od wł. kor.) Pol-
cja portugalska odesłała konwojem do
Polski niejakiego Saul Ertmana, który
przed dwoma tygodniami nielegalnie
przybył do Lizbony.
Ustalono, że zarówno paszport Ertmana
jak i podpis starosty są sfałszowane. W
roku dochodzenia wyszło na jaw, że Ert-
manowi dostarczyła paszportu za cenę
150 dolarów
szalka fałszerzy,
której przewodził niejaki Wełwenkop.
Grasował on szczególnie na Kresach do
starczając
fałszywych paszportów
poborowym. Sprytny fałszerz zbiegł.

Warszawa, 23. 1. (Od wł. kor.) — Gabinet
premiera Steega podał się do dymisji z po-
wodu wyniku głosowania nad interpela-
cją
przeciw ministrowi rolnictwa

Warszawa, 23. 1. (Od wł. kor.) — W
czasie ćwiczeń narciarskich w parku księ-
cia Pszczyńskiego uległ wczoraj
ciężkiemu wypadkowi
hr. Andrzej Zamoyski, uczęszczający do
miejscowego gimnazjum; nie mając gósta
tecznej wprawy zdecydował się na ryzy-
kowny skok. Spadając zranił się ciężko
w głowę.

**Ucieczka sierżanta 26 pp.
z pieniędzmi pułkowymi.**

Lwów, 23. 1. (Od wł. koresp.) —
Sierżant Stanisław Leszczyński z 26 p.
p. podjął z poczy większą sumę pienię-
dzy dla pułku i zbiegł. Za zbiegiem ro-
zesłano listy gończe.

**Katastrofa samochodowa
radcy ambasady polskiej.**

Rzym, 23. 1. — (Tel. wł.) — Radca
ambasady polskiej przy Watykanie Jan
kowski uległ wczoraj wypadkowi samo-
chodowemu. Mianowicie w drodze po-
wrotnej z nabożeństwa w Kaplicy Syk-
styńskiej za duszę Benedykta XV samo-
chód radcy Janikowskiego zderzył się z
innym samochodem. Radca Jankowski
odniósł rany
głowy i ręk.

**10 pulmanów restauracyjnych
zamówiono w polskich wytwórniach wagonów.**

Warszawa, 23. 1. (Od wł. kor.) —
Wagonów Sypialnych Widhofa. Dyr. Wid-
hof zamówił w polskich wytwórniach wa-
gonowych 10 pulmanów restauracyjnych.

Karnawał w Nowym Jorku.



Parada nowojorski rozpoczyna się pochodem komecznych figur z gumy, który witaau jest
salwami śmiechu. (F.)

Genewa przy pracy.



Widok sali posiedzeń Rady Ligi Narodów w Genewie. Pośrodku za stołem: przewodniczący Henderson; na lewo od niego Briand (francuz),
Grandi (Włochy), dr. Curtius (Niemcy). Trzeci na prawo od Hendersona minister Zaleski. (F.)

Przygotowania do komisji rozbrojeniowej.



Zapraszanie sowieckiego medźwiedzia do miodu Ligi Narodów. (Aktualna karykatura genewska).

Nieudany atak komunistów na magistrat.

Aresztowanie 8-mu agitatorów.

Łódź, dn. 23 stycznia. Na dzień wczorajszy komisjści wyznaczyli na prowincji szereg demonstracji i wystąpień. Władze policyjne czuwając nad spokojem publicznym nie dopuściły do tego, łamiąc wszelkie plany komunistów w zarodku. Tak było w Łodzi. Na prowincji natomiast zwłaszcza w Tomaszowie Mazowieckim sgnalizowano demonstracje komunistów. W godzinach popołudniowych — w czterech punktach miasta — wywieszono transparenty o hasłach wyrotowych które policja usunęła przy pomocy robotników.

Noca miasto oblepiono plakatami nawołującymi do wystąpień bezrobotnych przeciwko Magistratowi. Po południu przed Magistratem zebrał się tłum podejrzanych osobników, nawołujących do szturm na gmach samorządu miejskiego. Policja demonstrantów rozpedziła, aresztując ośmiu znanych i poszukiwanych prowodyrów, których przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. Wobec trwałych rewizyj — nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Desperacki krok łodzianki w Piotrkowie.

Piotrków, 23 stycznia. — Ubiegłej nocy przechodzący ulicą Słowackiego, w Piotrkowie, policjant, zauważył obok o grodu po Bernardyńskiego leżącą bez oznak życia młodą dziewczynę. Policjant zatrzymał przejeżdżającą w międzyczasie dorożkę, która przewieziono dziewczynę do szpitala św. Trójcy. Oledziny lekarskie wykazały, iż dziewczyna otruła się esencją octową. Dziewczyna, która okazała się 14-letnią Janiną Woitaszkówną, zamieszkała przy ulicy Staro-Wólczańskiej 25, w Łodzi przywrócono przytomność. Dziewczyna uporczywie odmawia

podania przyczyn samobójstwa. Stan młodocianej desperatki groźny. **Nadużycia w kieleckim P. U. P. P.** Z Kiele donoszą: Władze tutejsze wpadły na trop poważnych nadużyć w państ. urzędzie pośrednictwa pracy w Kielcach. Jak sły chać w afere włączonych jest kilku wyższych urzędników. Wszczęte dochodzenia uświadliły odrzuć szereg sensacyjnych szczegółów, które m. in. wskazały że nadużycia ponieha-

Jak zostanie załatwiony załarg polsko-niemiecki według przewidywań prasy berlińskiej.

Berlin, 23 stycznia. Odroczenie dalszej dyskusji na Radzie Ligi nad zażaleniami niemieckimi przeciw Polsce, prasa tutejsza komentuje, jako widoczną tendencję wielkich mocarstw do znalezienia jakiegokolwiek formuły kompromisowej. Korespondent „Berliner Tageblatt” podaje, że w tej chwili toczą się poza kulisy politycznymi w Genewie pertraktacje, zmierzające do załatwienia konfliktu polsko-niemieckiego, przeważnie Niemcy wysuwają 3 punkty, a mianowicie: 1) Chodzi o ustalenie, czy konwencja genewska została przez Polskę naruszona; 2) o załatwienie spraw przeszłości i 3) o gwarancje na przyszłość. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że co się tyczy punktu pierwszego, porozumienie nie będzie zbyt trudne. W spra-

wie punktu drugiego porozumienie dałoby się ewentualnie łatwo osiągnąć w ten sposób, że rząd niemiecki przyjmie do wiadomości oświadczenie min. Zaleskiego, że winni zostali już pociągnięci do odpowiedzialności. Po zakończeniu odnosnych procesów w sądach polskich mógłby rząd niemiecki ew. jeszcze zająć stanowisko na następnej sesji Rady Ligi. Najtrudniej przedstawia się kompleks spraw, związanych z punktem trzecim. — Strona niemiecka — jak twierdzi korespondent „B. T.” — nie zgodzi się na żadne formuły kompromisowe, jak długo nie zostanie ustalona komisja śledcza, która by miała zbadać związek, zachodzący między aktami teroru wobec Niemców a władzami polskimi oraz łączność, jaka zachodzi między terorem a czynnością Zw. Powstańców górnośląskich.

Krwawa zemsta uwiedzionej narzeczonej.

Z Kielce donoszą: Na torze kolejowym w pobliżu Ostrowca Kieleckiego rozegrała się krwa wa tragedia na tle erotycznym. Niejaka Eugenia Bukowska wystrzeliła z rewolweru zabiła Andrzeja Skwirowskiego.

Morderczynie aresztowano. Zapytana o powód zabójstwa zeznała iż dokonała go z zemsty, ponieważ Skwirowski będąc jej narzeczonem, uwiódł ją a następnie porzucił.

Porwanie małoletniej w stolicy. Drugi wypadek w ciągu jednego dnia.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj doniesiliśmy o tajemniczym porwaniu 18-letniej Marii Regulskiej. Obecnie policja otrzymała meldunek o drugim podobnym wypadku. Do 20-go komisariatu zgłosiła się Rozalia Żeglińska, żona kolejarza, zamieszkała w Warszawie przy ul. Gniewowskiej 27 z meldunkiem, iż córka jej, 11-letnia Stanisława, wyszła rano do szkoły i do domu nie wróciła.

Zaniepokojona matka dowiedziała się, iż dziewczynka nie była ani w szkole, ani u żadnej z koleżanek. Dopiero wieczorem o godz. 8,30 córka wróciła do domu, zsiadała z zimna i zgłodniała. O powrocie dziecka Żeglińska niezwłocznie zawiadomiła policję. Sprawa zainteresował się również urząd śledczy. Dziewczynka zeznała co następuje: Po wyjściu z domu o godz. 7,20 rano przy ul. Gizów, zbliżyła się do niej jakaś pani w futrze i wyższym chustką przytkniętą do twarzy dziewczynki, rzekomo w zamiarze otarcia jej nosa. Po chwili dziewczynka straciła przytomność i nie wie, co się dalej działo.

Przytomność odzyskała w jakimś mieszkaniu, którego okna wychodziły na pole. W pobliżu widać było stodołę. W pokoju znajdowała się jakaś starsza kobieta. Wkrótce przybył jakiś mężczyzna, który spojrząwszy na dziewczynkę, rzekł: „za młodą”. Po tym fakcie Stasia Żeglińska ponownie została odurzona jakimś narkotykiem i oprzytomniała dopiero w polu Pyło już ciemno. W oddali spostrzegła lampy ulada się w tym kierunku i dojechała na przystanek Włochy, elektrycznej kolei dojazdowej. Przy pomocy przechodniów dziewczynka dostała się do domu. Zaznaczyć należy że jest to już trzeci z rzędu tajemnicze porwanie przez jakąś zorganizowaną bandę. Oeły dzwiny lekarskie dziewczynki wykazały, iż nie poniosła ona żadnego szwanku.

Przytomność odzyskała w jakimś mieszkaniu, którego okna wychodziły na pole. W pobliżu widać było stodołę. W pokoju znajdowała się jakaś starsza kobieta. Wkrótce przybył jakiś mężczyzna, który spojrząwszy na dziewczynkę, rzekł: „za młodą”. Po tym fakcie Stasia Żeglińska ponownie została odurzona jakimś narkotykiem i oprzytomniała dopiero w polu Pyło już ciemno. W oddali spostrzegła lampy ulada się w tym kierunku i dojechała na przystanek Włochy, elektrycznej kolei dojazdowej. Przy pomocy przechodniów dziewczynka dostała się do domu. Zaznaczyć należy że jest to już trzeci z rzędu tajemnicze porwanie przez jakąś zorganizowaną bandę. Oeły dzwiny lekarskie dziewczynki wykazały, iż nie poniosła ona żadnego szwanku.



„Chemik” Tausend, który pod postacią sponsohu fabrykacji złota i indziej od szeregu osób milionowe send odpowiada obecnie za swe sędem przysięgłych w Monachium.

Przed otwarciem kaliskiej wystawy ruchomej.

Łódź, 23. 1. W dniu 31 stycznia odbędzie się uroczyste otwarcie Wystawy Ruchomej prób przemysłu krajowego, która ma być polską i zapozna społeczeństwo z plennymi wyrobami. Komitet Wykonawczy Wystawy Ruchomej na ostatnim swem posiedzeniu postanowił zwrócić się do dy Jaszczolta i kuratora łódzkiego szkolnego p. Gładomskiego na otwarcie wystawy. Jak się dowiadujemy celem jest p. wojewody Jaszczolta i Gładomskiego — przyjechała do Łodzi delegacja z Kalisza w osobie sty Potockiego, prezidenta Stowarzyszenia Ziembrzaskiego.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) B.B. postawił wniosek o 15 procent. Dolar w Łodzi. Banki dewizowe w dniu 23 stycznia kupowały około godziny 12 w efekty po kursie 8,88 — 8,89. Prywatnie dolar w żądaniu placeniu 8,89. Tendencja spokojna.

KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
EKSTRAKT KARMELI
LELIWA
NAGRNA WYST. HIG. IN.
SPRZ. WAPTEK. ISK. ŁÓD.

Mróz w całej Polsce potrwa kilka dni.

Z Warszawy donoszą: Na Pomorzu oraz w środku kraju było dość pogodnie. Poza tem niebo było pokryte drugą zasłoną mgły. Wskutek na pływu chłodnych mas powietrza z nad Skandynawii, temperatura w całym kraju znacznie się obniżyła i wynosiła — 10 do 18 stopni niżej zera w północnych i środkowych okolicach Polski, a 6 do 9 stopni niżej zera w południowych. W górach notowano 13 do 17 st. niżej zera. Drobne opady z dohy ubiegłej ogarnęły północ oraz południe kraju, sięgając 5 mm. Wskutek tego szata śnieżna pozostaje nadal bez większych zmian. Rozległy wyż ze środkiem nad Tatra-

mi ogarnia niemal cały kontynent polski. Głęboka depresja nad Morzem Norweskim. Druga wyżca utrzymuje się jeszcze nad Ruską i południowo-wschodnią. We wschodnich Prusach opad do wieczór termometr do 16 stopni niżej zera. Najniższą temperaturę wala stacja meteorologiczna w Krynicy w nocy na czwartek: wynosi ona st. C. poniżej zera. W czwartek po południu wykazuje termometr 15 stopni zera. Komunikat meteorologiczny z dnia 23 stycznia przewiduje dalsze trwanie silnego mro-

Frajera pobito!... Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 23. 1. W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczór w bramie przy ulicy Zielonej został pokuty nożami przez nieznaną sprawców 17-letni Zajez Menez Frajer, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Zielonej 45. Frajer odniósł szereg ran plevców. Karetka miejskiego pogotowia ratunkowego przewieziono go do szpitala. Sprawców tajemniczego napadu poszukuje policja. O godzinie 11 w nocy na ulicy Wójtowskiej (Chojny) w bóje odniósł szereg klutych ran klatki piersiowej i twarzy 26-letni Antoni Szymczak robotnik zamieszkały przy ulicy Rzewskiej 76.

Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiódził Szymczaka do mieszkania przy ulicy Zielonej 45. W klatce schodowej przy ulicy Marcelego nr 11 upadł odnoscie złamanie prawej ręki Eugeniusz Wolski, zamieszkały w przydomowym domu. Wolskiego przewieziono do szpitala. Na rynku Leonhardta usiłowała popełnić samobójstwo pani Józefa Błaszczkówna, zamieszkała w Sieradzu. Desperatke przewieziono do szpitala. Zbiornik Miejskiej Przyczyna tragicznego wypadku rodzinnego.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDZ-PIOTRKÓW
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-ej rano do 29 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przejazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr

PRZYCHODNIA „LECZNICA NA WÓLCĘ”
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny. Piotrkowska 157 Tel. 149-00.
Zreorganizowana i rozszerzona — Prac. b. k. biologiczno-chemiczna — Lamna kwarowa Diatermia Rentgen Elektryzacja Masaże Sześciennie ochronne Wizyty i porady w domu w dzień i w nocy. Naświetlanie lampą kwarcową naładowaną z 3 grupami z 150.

Dr. HELLER
Choroby skórne i weneryczne. UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89. Przyjmuje od 10 rano i 4 — 8 wiecz. W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.

DOKTOR H. WOŁKOWYSKI
przeprowadził się na ul. Cegielnianą 33, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektryzacja. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9. W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla Pan oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. GLAZER
choroby skórne i weneryczne. UL. ZIELONA Nr. 6. Tel. 155-49. Od 12 — 2 i 7 do 8 wiecz.

Dr. med. H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. UL Cegielniana Nr. 43. Tel. 141-32. Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 9 — 1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski powrócił
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.
Choroby skórne weneryczne i moczopłucne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po poł. W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Primeros
PREZERWATYWY

Dr. med. Z. RAKOWSKI
CONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7. Od 10 — 11 i od 2 — 3 w Lecznicy

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Przyjmuje od 8 — 9 rano, 18 — 9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 7—9 wiecz., w niedziele od 10—1 ul. Zamczoka Nr. 6.

Dr. med. Ig. Margolis
okulista
mieszka obecnie ul. Al. Kościuski Nr. 9, tel. 165—17. Przyjmuje od 1 — 2 i 5 — 7.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11—12, 2—3 przy muie kob. eta lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁUCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i treper. Konsultacje i neurologiem i orofonem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł

Do akt nr. 643, 1499, 1500 i 1573, 1930 r. OGIOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Zgierz Sław Szołtys zam w Zgierzu ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 18 na zasadzie art. 10.30 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Aleksandrowie przy ul. Podzielickiej nr 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Hirsza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 400. Zgierz, dnia 10 stycznia 1931 r. Komornik Sł. Szołtys.

Ogłoszenia drobne.
FELA STAJN, ul. Nowomiejska 17, zgubiła książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

KAROL KESLER, roczn 1894. Puhajnicze 1. Lejso nów 3, zgubił książeczkę wojskowa, wyd. w P. K. U. Kalisz.

DAJE na raty każdemu bez poroczenia meskie ubrania i meskie panta Al. 1-go Mar 36

PRZYJME dwóch panów na mieszkanie. Ulica Olówna 46 m. 29.

WOJCIECH CZESJAW BRYL, ul. Skłerniewicka 12, zgubił książeczkę wojskowa, wyd. w P. K. U. Łódź-miasto.

HOLESŁAW WOZNICKI, ul. Mazurska 25, zgubił książeczkę wojskowa, wydana przez P. K. U. Łódź - miasto.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżanka, otomane używana robota solidna, wesołe sordedam Przędzicki, Kilińskiego 100.

ARNE POSTACIE NAD GROBEM.

Niesamowite harce na cmentarzu.

Wieloletni studenci z Anglii, Egiptu, Chin którzy wprawdzie przyjmują licencję europejską, ale ze swej wywierają silny wpływ na białych kolegów.

Pewnego czasu zauważono, że młoda Angielka tworzy jakieś tajemnicze towarzystwo, którego członkami są przyjaciele i wzięci ludzie z cmentarza, którzy wzywają do życia któregoś z zmarłych i wybierają za miejsce swych

świeże mogiły.

W tym odwołaniu się do cmentarza, w którym Dyrektor Laboratorium Technicznego, dr. Price powiadamia o dziwnych wypadkach, które miały miejsce na cmentarzu w Wood Lane w Londynie. On też widział na cmentarzu w Wood Lane, na którym uczestnicy w ciemnych płaszczach i nakryciach kapłanów wycieczki w reku obchodzili jakieś

W szponach szatana.

RESZCZENIE POCZĄTKU.

Tajemniczy pan Pawlin, którego niesamowite misteria satanistyczne frimazy jego wychowawcy Blanka, prymuska i kłopotliwy pan Hamer w Łodzi w namiętnym — kazał je zapisać pod pozorem nauk dojrzałej kobiety, która kochała baronową Rosemarie i kochała się w niej.

Po kilku dniach Blanka udala się do domu, gdzie zastała Rosemarie pod pozorem udzielania im pomocy w przygotowaniach do matury.

Wszystko do kawy przeznaczono dla dziewcząt po kilka kropel płynu nasennego, Pawlin dokonał pomiarów śpiączki Blanki. — Po przebudzeniu się dziewczęta niczego się nie domyśliły.

Po zdaniu matury baron zaprosił Blankę i Rosemarie na wakacje do Zupol. Podczas kąpieli w jeziorze, Blanka została porwana na motorówce przez nieznanego osobnika. Przerazony jej tajemniczym zniknięciem baron wrócił do Łodzi, gdzie się oświadczył. Tymczasem uspokojona Blanka i Rosemarie kapały się i rozmawiały o przyszłości.

Blanka odchyliła przed swą koleżanką rąbek tajemniczych misteriów, od wyważających się u jej opiekuna, a matki, na wywołanie z wrodzonej kobiecości zaleceń od mężczyzny, który wrócił do kabiny otrzymał list od tacy, która pisała, że przeżyła z Juddem dziwne rzeczy, a obecnie otrzymała w Łodzi zaleceń.

Stara baronowa zakomunikowała swej córce po powrocie do domu, że za zaproszone na raut reprezentacyjny do Gdańska. Na rautcie przedstawiono ją jako siostrę Rosemarie i Blanka poznały jednego z nagła, który leżał na łożu donżuanów.

Dr. med.
EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermją. Elektroterapią.
ul. Południowa Nr. 28,
tel. 401-93.
Przyjmuje od 8-11 rano od 5-9 wiecz w niedziele od 9-1 p.p.
Dla niezamężnych ceny lecznic.

Zatruty obraz nad łożkiem.

Zemsta odpalonego konkurenta.

Młoda para Norwegów, których ślub odbył się przed paroma miesiącami, mogła śmiało służyć za wzór idealnej zgody małżeńskiej, nietylko w Oslo, ale chyba na całym świecie.

Ale zgodnie z pesymistycznym zdan-

niem, że szczęście nie może być kompletne, w szczęśliwą parę uderzył niespodziany cios.

Oto żona, odznaczająca się niezwykłą urodą, nagle dostała na twarzy jakiegoś dziwnego wysypki. Lekarze orzekli, że po raz pierwszy mają do czynienia z tego rodzaju objawem i nie wiedzieli, jak mają leczyć.

Młoda kobieta była zeszpecona, mała w rozpacz.

Tymczasem jeden z przyjaciół młodej pary, wybitny chemik, zwrócił im uwagę, że choroba wygląda jak gdyby wywołana przez pewną substancję, która obecna w powietrzu, działa w ten sposób na wrażliwą skórę.

— Pozwólcie mi, — powiedział ów chemik — zbadać wszystko, co znajduje się w waszym mieszkaniu, a podejmę się wyjaśnić tajemniczą przyczynę choroby.

Jeden przedmiot po drugim wędrował do laboratorium chemicznego. Narazie bez skutku.

Wreszcie przyszła kolej na obraz, wiszący nad łożkiem pani domu.

— Skąd macie ten obraz, który zabrał wczoraj do zbadania?

— spytał.

— Moja żona dostała go od przyjaciela, la jej dzieciństwa.

— Otóż wiedz, że obraz ten zawiera w sobie truciznę, o której mówię.

Zawezwano ofiarodawcę obrazu.

Przyparty do muru, przyznał się do wszystkiego.

Kochał młodą dziewczynę, a gdy powiedziała mu, że wychodzi za innego, postanowił się zemścić i pozabawił ją urodę.

Ofiarował więc na podarunek ślubny obraz i nalegał, by powiesiła go nad łożkiem.

Mściwy wielbiciel stanął przed sądem obraz powędrował do pieca, a młoda małżonka odzyskała urodę.

Co porabiają byli „nepmani“? ŻYWIOT „LISZENCEW“ W SOWIETACH. Obrazek z życia Moskwy.

Moskwa, w styczniu.

Zlikwidowany został razem z prawem oddechy.

W krótkim tem oświadczeniu miesiąc się cała treść dziejów nepmana ZSRR. Kułak na wsi, kulak w mieście zostali wycięci ze swego majątku, (raskulaczeni). Rozpoczęła się likwidacja kulaczestwa jako klasa. Każdy opowiada z kolei to samo. W roku 1929 i na początku 1930 aresztowano cały szereg nepmanów. Odesłano ich do GPU na Łubiankę. Po dłuższym policye zmuszono ich do wskazania, gdzie mają walutę zagraniczną. Nie drężono, nie bito, lecz byli ciągle

interwenjuje przed kolegium GPU. Sklepy zamknięto, majątek skonfiskowano, walutę odebrano, część kupców wysłano na Syberję lub dalej, resztę zwolniono po odebraniu u nich waluty. Ważny jest bowiem „objekt“ a nie „subjekt“ (przedmiot a nie podmiot) jak twierdzi ostatnio GPU i wyjaśniają obecni.

Sytuacja tych ludzi po zwolnieniu niezem się nie zmieniła. Mieszkań dawnych nie mają, uzyskać lokal w przepięknej Moskwie nie sposób. Zarabianie w pierwszym okresie

było niemożliwe.

Zresztą w stronę raskulaczeniowych zwracała się podejrzliwość całego otoczenia, zostali wycięci ze wszystkich praw (liszency). Dzieci ich noszą tę samą klęskę „liszenstwa“.

Do przytułków niemieszkańowych, gdzie śpią kłębami naderżnięci jeszcze w dalszym ciągu wezwania Fininspektora (pohory po datkowego) o zapłacenie reszty podatku z fabryk, sklepu „dochodów osiągniętych w fabrykach i sklepach, choć wszystkie te zakłady znajdują się już dawno w rękach państwa.

Jeden z obecnych, niedawno jeszcze raskulaczeniowy, należał do kategorii naiwnych dodał smutnie:

— Widzi pan, mam tu w ręku umowę, że na wypadek remontu mieszkanie moje nie ulegnie rekwizycji w ciągu 30 lat. Patenty na handel miałem nielegalniejsze, księgowość prowadziłem prawidłowo. Nie rozumiem czego się do mnie czepają, przecież nie miałem nawet obecnej waluty. Przecież to nie są długi carskie, których rząd nie uznaje, ho zaciągnięte zostały przez władzę carską. Umowa stanęła między mną, a władzą sowiecką. Nie dotrzymali słowa.

Usłyszał śmiech sąsiadów:

— Mało siedział w GPU. Mało jeździł na Syberję, jeśli się jeszcze nie nauczył prawa dżaleki, jest ci obecne klasowe podejście, rewolucyjna sprawiedliwość.

Każdy z nich mówił rozgorączkowany, z szyderczym zacięciem, złym blaskiem w oczach. Wszystkie nowe terminy sowieckie były przedmiotem

zgrzyliwych uwag i ostentacyjnych dowcipów. Piłtietka, odzwyczajenie rodzinne, wszystko to opowiadano z przytoczeniem odpowiednich anegdotek.

W pewnej chwili do pokoju wszedł wysoki mężczyzna o herculesowej budowie

— Wróciłeś z roboty? Jak ci się powodzi?

— Dajcie herbatę, sił nie mam. Mam wyższą rangę, jestem dziesiątkim (dziesiątnik na czele dziesiątku). Trzy dni nosiłem teczki przy budowie. Robotnicy patrzyli na mnie bardzo podejrzliwie, moja koszula i moje ubranie nasuwały pewne

wątpliwości co do mego pochodzenia. Jednak wysunąłem się. Cóż zarabiamy 4 ruble z kopiejkami dziennie.

Niedawno raskulaczeniowy nepman — żył niskiego wzrostu o delikatnych rękach zamężonej twarzy zwraca się z prośbą:

— Mitka, postaraj się dla mnie o posadę dziesiątkową.

— Wpierw musisz kilka dni teczki wozić, a później mogą wysunąć na dziesiątkowego.

— Już zrobiłem ćwiczenia w zwożeniu teczek. Kółko przednie skręca się nieznacznie i teczka się wywala w połowie drogi. Nie mogę. Całe życie tego nie robiłem — żalił się żyd.

W pokoju znajdowała się już między narodówka raskulaczeniowych. Rosjanie, Żydzi, Niemcy, Kankazcy, — wszyscy, którzy zjechali się do Moskwy, na okres Nepu handlować i zarabiać. Dziś stają znowu przed zagadnieniem zarobku. Chodzą o sytuację prawną, o prawo do karty chlebowej, do talonu, do normy żywej, do mieszkania, do prawa dla dzieci, o skończeniu wódrki między jednym miastem a drugim bez wskazania właściwego adresu, o względny spokój na czas wzmożenia aresztów przez ciw spekulantom.

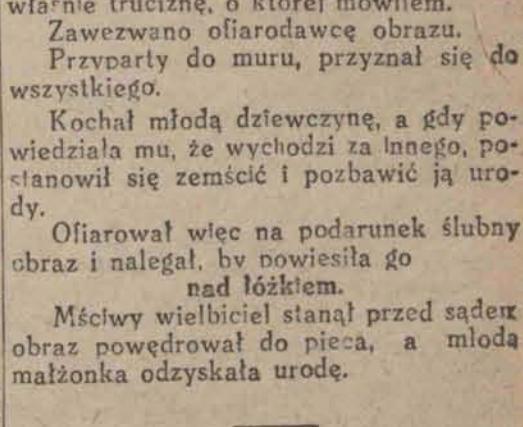
Pokój przestoczyl się w jakąś dziwną giełdę pracy ludzi, którzy nigdy fizycznie nie pracowali. Każdy z nich wymieniał przedsiębiorstwa, gdzie miałby widoki na posadę, lecz się boi. Posady są dla odpowiedzialnych kierowników, dla „speców“. W tej chwili panuje wielki brak surowców. Kierownik zwykle walczy o zdobycie surowca. A jeśli nie wywalczy, jeśli nie uda się mimo najlepszych chęci? Ma za sobą zaszargane przeszłość, jest „liszencem“, „raskulaczeniowym“, łatwo może podpaść pod kategorię szkodników (wredzieli). Oskarzenie o niechlujny stosunek do pracy, coż dopiero „wredzieltwo“ (szkodnictwo).

Ten ma propozycję kierownika fabryki zjednoczonych rzemieślników, temu proponują pracę specową w fabryce manufaktury. Ofertę ze strony pracodawców jest dosyć. Nowa rodzina siedząca tu w mieszkaniu zastanawia się jedynie, co zrobić z ofertami,

by nie wpaść w pułapkę.

Ber.

człowiek z sercem po prawej stronie.



CZŁOWIEK Z SERCEM PO PRAWEJ STRONIE.

Mleczarz W. Halbkram

Ber.

W Wiedniu dowiedział się podczas klinicznego badania, że ma serce po prawej stronie. Wszystkie wewnętrzne organy leżą po przeciwnej stronie, w porównaniu z człowiekiem normalnym.

Julian Krzewiński, W szponach szatana. POWIEŚĆ. 23)

Teraz dopiero czuła swoją okropną samotność w pustym pałacu. Teraz dopiero rozumiała tragedię ludzi, nie mających się komu zwierzyć z sekretnej myśli, nie mających u kogo szukać wytłumaczenia zagadek, gęsto rozdostawionych na drodze życia niedoświadczonych dziewczyn.

Gdyby choć matka...

Jeszcze najprędzej matce zwierzyła by się do sekretu, prosiłaby ją o wytłumaczenie zagadki... Ale matka w sanatorium... Ojcu niedyby się nie zwierzyła z czegoś podobnego!

Cóż za dziwna, niezrozumiała, zagadkowa tajemnica!

I to coś wydaje się nie być czemś poważnym, a jednak drażni swą zagadkowością do tego stopnia, że pozabawia smu nocami, odwołuje niemal od przytomności. Długo żyć w takiej głupiej niepowinności — niepodobna... Ten ciężar tajemnicy trzeba kopiecznie z kimś najbliższym podzielić... Wtedy to może ulżyć. Ba... kiedy Rosemarie nie widzi wo kół siebie nikogo, nikogo, którego mogłaby nazwać najbliższą sobie osobą

Wreszcie no jednej z bezsensownych no-

cy, wstała w łóżka z mocnym postanowieniem. Podszła do telefonu i połączyła się z Blanką.

— Blanko — rzekła — gdy poznała głos przyjaciółki przez telefon. — Jeżeli możesz, przyjdź zaraz do mnie. Chcę ci się poradzić. Tyś taka mądra... Może mi wytłumaczysz jedną rzecz... Mówię ci, ale to coś tak dziwnego, że od paru dni w Niciu poprostu nie mogę sobie dać rady z rozwiązaniem trapiącej mnie zagadki.

— Zaraz, natychmiast przychodzę — odparła żywo Blanka. — Muszę ci się zwierzyć, że ja oddawna zauważyłam w tobie jakąś zmianę. Ale nie dopytywałam się, znając twoją skrytość. Przecież niedawno nazywałam się w szkole „Mimozą“. Nie lubiłaś, żeby ci ktoś do duszy wchodził, jak to mówią, z kaloszami. Wiedz, że i służba w pałacu też zauważyła coś niezwykłego w twym usposobieniu. Adela zwracała mi uwagę na to, prosiła, abym starała się ciebie wybać. Ale ja nie śmiałam. Ja zawsze jeszcze wobec ciebie czuję mimowoli jakiś dystans.

W pół godziny po tej rozmowie telefonicznej dwie przyjaciółki zamknęły się na klucz w gabinecie baronówny.

Blanka przez okulary z zaciekawieniem śledziła twarz Rosemarie...

— No co? — spytała, siadając naprzeciwko niej na niskim taborecie.

Baronówna opadła bezwładnie na kanapę, objęta splecionymi rękami kolanami i spojrziała w sufit.

Po chwili namysłu rzekła:

— To, z czego ci się zwierzę, nie

wydaje się być czemś poważnym. Przeciwnie, może to być nawet śmieszne. Powiadam ci, że coś takiego napewno nie przytrafiło się żadnej dziewczynie nietylko w Łodzi, ale i na całej kuli ziemskiej.

— No co, co?! — pytała Blanka, rozczekawiona już w najwyższym stopniu.

A Rosemarie z pewnym wahaniem i zawstydzeniem, przyniknąwszy oczy, zwierzała się przyjaciółce.

— Wyobraź sobie, wróciwszy z zagranicy, oczywiście zaraz po podróży posłałam do kąpieli...

— I co?

— I w kąpieli zauważyłam coś na swem ciele...

— Co, co?!

— Jakis znak, czy rysunek, jakiegoś niby znamie... Nie wiem doprawdy jak to coś określić. I tego przedtem, uważasz, nigdy nie widziałam.

— Jaki? Może poprostu przedtem nie zauważyłaś... Eee, jesteś dziecinna!

— Dziecinna? No, chciałabym wiedzieć, co byś sobie pomyślała, znalazłszy się w moim położeniu. Przypuśćmy patrzył pewnego poranka w lustro, a tu na nosie masz, powiedzmy, znak zapytania. Całe szczęście, że ja dostałam w miejscu, na którym prócz mnie, nikt tego nie może zobaczyć...

— No, wiesz, Rosemarie, że wprawiasz mnie w zdumienie. Ale i także chęsz, żebym o tem wyjawiała swoje przypuszczenie, kiedy tego nie widziałam i przysięgam ci, że ani w przybliżeniu się nie domyślam, co to takiego,

— Ja... ja ci pokażę... Tylko, Blanko, oczywiście, tajemnica... Nie mówię, żeby to mogło mnie skompromitować, ale ośmieszyć...

— Pokaż, Rosemarie, pokaż przynajmniej przyjaciółce Blanka.

Baronówna, oceniając, że jakby pokonywała wrodzona jej wstydliwość, uniosła suknie aż do pasa. Odchyliła koroneczkę kombinezy.

Blanka poprawiła okulary na perkantym nosie i pochyliła się nad obnażonym udem przyjaciółki.

Nad długą pończochą, ukazał się znak odwróconego trójkąta z literami w środku. Blanka odskoczyła od niej. Rosemarie spojrzała bystro z pytaniem w oczach w oczy Blanki.

Zauważyła śmiertelna błądność na twarzy przyjaciółki. Zakryła suknią fatalny znak i poskoczyła ku Blance, stojącej na środku pokoju. Chwyliła ją obu rękoma za ramiona i zatrzęsała nią, jakby chciała wytrząść z niej odpowiedź.

— Mów, mów! Ty wiesz! Co to jest? Skąd się to u mnie wzięło? Kiedy? W jaki sposób? I to bez mojej świadomości, w takim miejscu...

Blanka usiłowała się uśmiechać, jakby bagatelizując niepokój przyjaciółki.

— Et, głupstwo... Ale ty Mimoza... No, no... No coż to wielkiego?!

— A bo ja mówię, że to coś wielkiego? Powiedz mi, wytłumacz...

— Ja... ja nie umiem ci tego wytłumaczyć... Pojęcia nie mam...

(D. c. n.)

W szponach szatana.

Echa ze stolicy. Życie Warszawy w kilku wierszach.

Przechowywanie dzieci niepełnoletnich... Przechowywanie dzieci niepełnoletnich...

W biurze regulacji magistratu odbyła się konferencja w sprawie uzgodnienia projektu budowy gmachu muzeum...

Ustawodawstwo szkolne, dotyczące organizacji samorządu szkolnego, czyli t. zw. rad szkolnych...

W najbliższych dniach wydział opieki społecznej wystąpi do magistratu z wnioskiem w sprawie przymusowego wprowadzenia na terenie Warszawy kontroli służby...

W dniu 25 bm odbędzie się w Teatrze Polskim poranek tańców orientalnych w wykonaniu pani Raden Ma-Jodjana...

Właściwie eksperymentem ze zdrowiem! NIE DĄCIE SIĘ NA NIE INNYMI, TAKOŻE RÓWNIE DOBRZYMI, NAWIĄZALIŚCIE...

Sprawca skrytobójczej zbrodni wpadł w ręce władz bezpieczeństwa.

Łódź, 23. 1. — W ubiegłym tygodniu, o czym doniosło swego czasu „Echo”, w wsi Mirowszczyzna, w powiecie wieluńskim został zamordowany skrytobójczo niejak Tomasz Nowakowski...

KRATKI.

Pieniądże wrogiem zdrowia. Ukarana głupota.

Jeżeli prawdą jest, że głupi ma szczęście, to ja muszę być niesłychanie mądrym człowiekiem. Jednak trochę szczęścia trzeba mieć...

Głupi sami się rodzą. No, to już jest leka przesada. Niestety człowiek nie dojeżdża do takiej doskonałości, aby mógł sam się rodzić...

CUDOTWÓRCZYNI.

Stefania Cieniewska zamieszkała przy ulicy Żorawiej ma córkę, 20-letnią Joannę, chorą od kilku lat na gruźlicę. Cieniewska uczyniła córkę, jak tylko mogła, była z nią u lekarzy prywatnych, którzy nie wiele...

Zrozpaczona Cieniewska powołała wreszcie zamiar wiele nierozważnie. Postanowiła mianowicie zasięgnąć porady jakiejś znachorki. Opowiedziała o tem sąsiadkom, a od nich wieść rozszedła się daleko i szeroko...

LADNY CUD.

Makoszowa nie badała Josi, bo i proca, a tylko popętała pokrótce o przebiegu choroby, i oświadczyła, że wyleczy chorą zaklećkami. W tym celu zanęcały ją w mieszkaniu powiatrzeczo rozmaitemi ziołami...

byli dwaj kłusownicy. Bolesław Starek i Leonard Szyndler. Swego czasu na wieś o spadku dolarowym otrzymanym przez Tomaszewskiego, wymienieni kłusownicy zaproponowali wieśniakowi, aby z pieniędzmi przystąpił do spółki przemysłowej...

Na skutek powyższych danych policja wznowiła poszukiwania, które dopiero wadził do konkrutnych wyników. Dopiero w dniu wczorajszym udało się zaglądnąć wyświeltić całkowicie. Droga żmudnych poszukiwań udało się mianowicie stwierdzić, że zabójcami...

Kto zabił gospodarza? Smutna niespodzianka po wizycie.

Z Wąbrzeźna donoszą: Pomiedzy godziną 10-tą a 11-tą dokonano w Wielk. Radowiskach tutejszego powiatu zabójstwo na osobie tu. g. r. gospodarza wlaszcizela. 20-mrowego gospodarstwa...

Zona Kozłowskiego była w tym czasie nieobecna w domu. Przechwalała ona w domu jednego z pobliskich sąsiadów. Córki zaś zabitego udaly się już przed godziną 10-tą na spacerunek i stały w pobliżu sąsiadujacym z tym, w którym przebywał ojciec. Szły one wprawdzie w czasie snu huk wystrachu lecz, przynuszczaąc, że to widocznie coś wypadło względnie, że czuwający jeszcze ojciec coś potracił i nie zamienikoły sie tem i usnely. Doniero po godzinie 11-tej zdy zozna zabitego wróciła od sziatów do domu...

Pożar w radjostacji wileńskiej. Straty na szczęście nie duze.

Z Wilna donoszą: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych straż ogniowa zaalarmowana zostala wiadomoscią, iż w gmachu radjostacji wileńskiej wybuchł pożar. Na miejsce wypadku natychmiast wyruszyła kilka automobli straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w lokalu studio radjostacji. Od zbytnio napałonej piecyka żelaznego zapalila się...

Śpiew chłopów zdenerwował starca. Dwa strzaly z fuzji.

Z Poznania donoszą: Niezwyczajnie tragiczny a zarazem tajemniczy wypadek wydarzył się w tych dniach w Galewie w pobliżu Dobrzyca w pow. koźmińskim. Wczorazem w czasie powrotu młodziem przywosobienia wojskowego z ćwiczeń padł...

Modlitwa o powodzenie dla wyprawy złochejskiej syna.

Z Przemysła donoszą: Niespodzianie rozszerzył się i to znacznie zasięgi dochodzeń policyjnych w związku z głośnym włamaniem do urzędu pocztowo-telegraficznego w Radymnie. Zrazu bowiem uwieziono tylko Stanisława Zywakowskiego, Pawła Renarczyka i Bronisława Krzeszowicza...

Kto zabił gospodarza? Smutna niespodzianka po wizycie.

Z Wąbrzeźna donoszą: Pomiedzy godziną 10-tą a 11-tą dokonano w Wielk. Radowiskach tutejszego powiatu zabójstwo na osobie tu. g. r. gospodarza wlaszcizela. 20-mrowego gospodarstwa...

Zona Kozłowskiego była w tym czasie nieobecna w domu. Przechwalała ona w domu jednego z pobliskich sąsiadów. Córki zaś zabitego udaly się już przed godziną 10-tą na spacerunek i stały w pobliżu sąsiadujacym z tym, w którym przebywał ojciec. Szły one wprawdzie w czasie snu huk wystrachu lecz, przynuszczaąc, że to widocznie coś wypadło względnie, że czuwający jeszcze ojciec coś potracił i nie zamienikoły sie tem i usnely. Doniero po godzinie 11-tej zdy zozna zabitego wróciła od sziatów do domu...

Pożar w radjostacji wileńskiej. Straty na szczęście nie duze.

Z Wilna donoszą: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych straż ogniowa zaalarmowana zostala wiadomoscią, iż w gmachu radjostacji wileńskiej wybuchł pożar. Na miejsce wypadku natychmiast wyruszyła kilka automobli straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w lokalu studio radjostacji. Od zbytnio napałonej piecyka żelaznego zapalila się...

Śpiew chłopów zdenerwował starca. Dwa strzaly z fuzji.

Z Poznania donoszą: Niezwyczajnie tragiczny a zarazem tajemniczy wypadek wydarzył się w tych dniach w Galewie w pobliżu Dobrzyca w pow. koźmińskim. Wczorazem w czasie powrotu młodziem przywosobienia wojskowego z ćwiczeń padł...

mania, które przyniosło w zbliżeniu 40 tysięcy złotych. Gdy stala już prawie w całosci zniszczona, że ukryto ją baizdo z maitych schowkach w Przemysle. W Przemysle znaleziono kanu Robacha, Zywakowskiego, Renarczyka, a ponadto u Jurkiewicza Robacha Teodora i Jurkiewicza odpowiadali z wolnej stopy, dyskrecji dziecka, które pot...

proszące o powodzenie dla dziecka syna, dochodzeniażnie ułatwione, upewnialistędy, że kierunek wdrożenia jest właściwy. Ująwszy sprawców włamańa wyslyhłyże cały swój spryt, by odzyskać w Radymnie gotówkę, cożupełności udalo.

Kto zabił gospodarza? Smutna niespodzianka po wizycie.

Z Wąbrzeźna donoszą: Pomiedzy godziną 10-tą a 11-tą dokonano w Wielk. Radowiskach tutejszego powiatu zabójstwo na osobie tu. g. r. gospodarza wlaszcizela. 20-mrowego gospodarstwa...

Zona Kozłowskiego była w tym czasie nieobecna w domu. Przechwalała ona w domu jednego z pobliskich sąsiadów. Córki zaś zabitego udaly się już przed godziną 10-tą na spacerunek i stały w pobliżu sąsiadujacym z tym, w którym przebywał ojciec. Szły one wprawdzie w czasie snu huk wystrachu lecz, przynuszczaąc, że to widocznie coś wypadło względnie, że czuwający jeszcze ojciec coś potracił i nie zamienikoły sie tem i usnely. Doniero po godzinie 11-tej zdy zozna zabitego wróciła od sziatów do domu...

Pożar w radjostacji wileńskiej. Straty na szczęście nie duze.

Z Wilna donoszą: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych straż ogniowa zaalarmowana zostala wiadomoscią, iż w gmachu radjostacji wileńskiej wybuchł pożar. Na miejsce wypadku natychmiast wyruszyła kilka automobli straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w lokalu studio radjostacji. Od zbytnio napałonej piecyka żelaznego zapalila się...

Śpiew chłopów zdenerwował starca. Dwa strzaly z fuzji.

Z Poznania donoszą: Niezwyczajnie tragiczny a zarazem tajemniczy wypadek wydarzył się w tych dniach w Galewie w pobliżu Dobrzyca w pow. koźmińskim. Wczorazem w czasie powrotu młodziem przywosobienia wojskowego z ćwiczeń padł...

ROBERT DIEUDONNE. SKOTECZNA KURACJA. Pani Bouveret z wielce zadowoloną miłą oznajmia towarzystwu o bliskim małżeństwie syna swego Marcelo z Blanchette...

nem słowem nie zobowiązał się względem niej. Ale Jacqueline kochając go skrycie, wyobraziła sobie i wierzyła święcie w to, że zostanie jego żoną. Może gdyby nie była tak zamkniętą w sobie, gdyby zwrzyła się matce ze swą tajemnicą sercową, pan Vassard przemówiłby z panem Bouveret o tem... Wszak stanowisko jego w przemysle było równie jak i ojca Cetoine świetne...

bywał w towarzystwie z zawiadzoną miłością w sercu. Wypakawszy morze łez, rozebrała się, okryła kolturą i odwrócona do ściany przyżowała z rozpaloną głową ból swój i rozpacz. W salonie tymczasem przyjaciółki pani Vassard rucząc się jej dopiero zauważyły nieobecność córki pani domu. — Gdzie jest paniulka? — spytała pani Vassard pokojówkę. — Złaziła się, że w swoim pokoju — odparta służąca. Pani Vassard pośpieszyła do córki. — Jaki? Jesteś w łóżku! — zawołała z niepokojem wchodząc do niej. — Tak!... Dostałam dreszczy! Balam się, że zemleję!... Chora jestem, mamusi! — Prawda! Masz gorączkę. Dlaczego nie mi nie powiedziałaś? — Nie lubię zwracać uwagi na siebie, maceczko!... Bądź spokojna! To nie poważnego! Jakaś niestrawność może!... Nie gniewaj się, mamo, na mat!

lepiej zostawić ją w spokoju w łóżku. Sama w czasie z chwilą kiedy poczuje się zdrowszą. Jacqueline tedy spędzała otdąd dni bezczynnie, pozwalając pielęgniować się, pić i spać. — Ależ nie jestem chora! Slaba tylko! Doktor nieobecnie postąpił powiedziawszy do pani Vassard w żare: Istotnem lekarstwem byłoby małżenstwo. Kiedy bowiem pan Vassard napomknął córce o radzie doktora drgnęwszy zleka odparla trzęsąc głową: — Niema mowy o tem. Nie wolno mi myśleć o zamążpójściu, będąc chora! W chwilach samotności wszakże myslała o Marcelim wyłącznie. Marcelim, przyslym szczęśliwym małzonka Blanche Cetoine, i o Blanche schodzącej z blygim uśmiechem na ustach ze stopni kości. oła Świętego Tomasza z Akwinu. Wśród znajomych tymczasem dziwna ciotka Jacqueline nie schodziła z ust. Robiono przeróżne przypuszczenia. — Ktoś w rodzinie Vassardów chory był w ten sam sposób — dowodziła jedna z pań — Ciotka matki zdaje się. Cale życie spędziła w łóżku. — Uszkodziła sobie kość pacierzową, spadając z konia podobno — twierdziła inna. — Tak utrzymywano... ale niewiadomo napewno — zauważył jakś niedowiarek. Doktor po pewnym czasie zaordynował zastrzyki i wyjazd do wód, gdzie Jacqueline, posłuszna, godziła się na wszystko. Po...

zwalając masować się, natrykiwać nymi calem przesydiwać w. Właściciel mowiąc nieszczęśliwej przygasa już w jej sercu; ból wodu przystępił się, ale jak uparty trawjąc przy swym kapryisie, sama przed sobą przyznać się, że. Pewnego dnia spytała od jakiegozby chodzil o rzecz otniej: — Kiedy ślub Blanche Cetoine? — Mażenstwo zerwane, mowa. — odparta matka — okazało się że Marceli miał dziecko z jakąś — Nie?! — zawołała Jacqueline chając śmiechem. — Ależ tak! Z pewnością! — wobec tego cofnął swoje słowo. — Biedna Blanche! — Cale szczęście, że przed ślubem wa wyšla na jaw. Opatrzność cni!

Nr 23 Dziś rozpoczął... Dziś w nocy... Dziś wczoraj... Dziś w sobotę...

SPORT

Dziś pierwszy dzień mistrzostw szermierczych w Łodzi.

Dziś rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych w sali przy ul. Nowo-Targowej 24 mistrzostwa szermiercze podoficerów i trwać będą przez cztery dni.

Łyżwiarze na stawie.

Program zjazdowych zawodów.

Zawody łyżwiarzkie, które miały się odbyć w niedzielę, dnia 18 stycznia r. b. w stawie miejskim w Zgierzu wskutek odpowiednich warunków atmosferycznych i złego stanu lodu zostały odłożone na następną niedzielę, to jest 25 stycznia.

Godzina nadania depechy decyduje o mistrzostwie.

Jak wiadomo mecz koszykówki Polonia - Cracovia, decydujący o drugim miejscu w mistrzostwach Polski doszedł do skutku. Oba kluby telefonicznie zrezygnowały z udziału w meczu nie chcąc narazić się na zbytek kosztów.

POLSKA - LOTWA. Międzynarodowy mecz hokejowy.

Na meczu hokejowym reprezentacji polskiej i Lotwy, który odbędzie się 1. II. o godz. 11 na lodowisku Skry ustalono skład następujący:

Sport w kilku słowach.

(-) W ślad za listą najlepszych szermierzów świata jaka ukazała się w prasie naukowej, zamieścili również Czesi listę najlepszych szablistów, między którymi pierwsze na dziesiątym miejscu por. Lasowski.

Turniej wojskowych zapowiada się być ciekawie, bowiem biorą w nim udział najlepsze jednostki z por. Kuźnickim i Rimlerem sierż. Rudnickim i Szorem na czele. Kierownikiem zawodów oraz głównym sędzią został znany w szerokiej sferze sportowych naszego miasta zasłużony działacz p. mjr. Marszałek.

Biegi dla pań 500 mtr., biegi dla pań w 500 i 1500 mtr., jazda figurowa dla pań, jazda figurowa dla panów, jazda mieszana.

Poza tem uzupełniono program przez dodanie sztafety 4 na 250 mtr. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra Straży Ochotniczej pod kier. p. Gusta. A tor łyżwiarzki w dniu tym specjalnie będzie oświetlony.

W ten sposób Cracovia zdobyła w mistrzostwach koszykówki drugie miejsce, a Polonia - trzecie.

W tym sposobie Cracovia zdobyła w mistrzostwach koszykówki drugie miejsce, a Polonia - trzecie. W ten sposób Cracovia zdobyła w mistrzostwach koszykówki drugie miejsce, a Polonia - trzecie.

Kara więzienia za nieprzybycie na ćwiczenia.

Dwie charakterystyczne sprawy w sądzie wojskowym, cięższe konsekwencje. A mianowicie Wojskowy Sąd Rejonowy, już w stosunku do tych, którzy nie stawili się bądź na ćwiczenia bądź do raportów kontrolnych - latem roku ubiegłego - wydale wyroki skazujące nie na areszt a więzienie.

Zły asfalt NA SZOSACH ŁÓDŹ - PABJANICE i Chojny - Piotrków.

Straty zaliczone zostaną na rachunek konsorcjum zagranicznego. Łódź, dnia 23 stycznia. Na pewnym odcinku szosy Łódź - Pabjanice, również na odcinku szosy Chojny - Piotrków, pokroju już przed blisko dwoma laty przebudowano jednego mniej więcej kilometra asfaltu, który w bardzo szybkim jednak czasie okazał się

„Droga do raju” na ekranie kina: „Splendid”.

Trzej bogaci młodzieńcy, prowadząc życie heztrorskie, w bardzo szybkim czasie roztrwali pokazywać majątek. Gdy po dłuższej nieobecności wracają do domu, konstatują, że na każdym sprzecz widnieje plecieć komornika.

Radio-kącik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ. Sobota: 11.58 Sygnał czasu. 12.05 - 13.15 Muzyka gramof. 13.15 - 13.25 Program dzienny i repertuar teatrów i kin.

W rocznicę powstania Styczniowego.

Staraniem rady grodzkiej BBWR, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia o godzinie 4 po południu w sali Filharmonii obchód rocznicy powstania styczniowego.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 12 m. 30 w pol w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, dr. Krwiczek wywodzi odczyt n. t. „O zapobieganiu chorobom serca”.

„Reprezentacyjny Bal”

Kóło przyjaźni przy Harcerskim Klubie Sportowym urządza w sobotę, dnia 24 stycznia b. r. w salach ZOZHP, przy ulicy Ewangelickiej Nr. 9 „Reprezentacyjny Bal”. Początek o godz. 22-ej.

Niebezpieczne słuchawki radiowe.

Fachowe pisma niemieckie opisują wypadek schorzenia skórnoego pod wpływem słuchawki radiowej. Oto między innymi 40-letni sprawił sobie świeże słuchawki radiowe i założywszy je na nos zasnął. Rano obudził się z obrzękniętymi małżowinami usznymi. Badania przeprowadzone na słuchawkach wykazały, że pokryte one były masą zawierającą formaldehyd i alkohol, substancjami działającymi drażniąco na skórę ludzką.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ. Londyn 43.33, Praga 377.40 - 379.40. Wiedeń 486.18, Amsterdam 12.06 i 3.14.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 485.38, Paryż 123.88, Berlin 20.42 i 1/4, Moskwa 486.18, Amsterdam 12.06 i 3.14.

BAWELNA.

Liverpool, 22. I. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.45, luty 5.45, marzec 5.50, kwiecień 5.54, maj 5.59, czerwiec 5.64, lipiec 5.69, sierpień 5.72, wrzesień 5.76, październik 5.79, listopad 5.83, grudzień 5.87. Loco 5.60.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

DALSZY SPADEK KURSU DOLARA. Znow na zebraniu giełdy walutowej dla dewiz zagranicznych panowała tendencja niejednorodna. Obroty były niezbyt liczne.

MOCNIEJSZA 10 PROC. POŻ. KOŁEJOWA LEPSZY NASTRÓJ DLA PRYW. PAP. LOKACYJNYCH.

Na rynku papierów państwowych utrzymuje się nadal na dotychczasowym poziomie 7 proc. i 8 proc. listy zastawne i obligacje banków państwowych 5 proc. Poż. Konwersyjna zyskała na kursie dwie piate proce, oraz 10 proc. Poż. Kolejowa - pół proce.

MINIMALNE BRÓTY AKCJAMI.

Obroty akcyjami poważnie się skurczyły. W ocenie giełdowej uwidoczniło się kursy trzech akcji bankowych, natomiast rubryki innych akcji są zupełnie puste.

GIĘDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 23 I. Urzędowa Cudła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Ceny rozmięły się za 100 kg. parwet wagon w Warszawie.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Czternastoletni morderca John Woods skazany przez sąd na dożywotnie więzienie znalazł się w wielkim kłopotcie, gdyż żadne więzienie nie chciało go przyjąć.

Panienka.

Harcerz - Panienką wstęp do naszego namiotu jest wzbroniony.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Wzbrańcał się przyjąć go również „Zakład poprawczy dla chłopców” w Lancaster, gdyż nie może u siebie zatrzymać chłopca skazanego na więzienie do końca życia.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Władze znalazły się w ciężkim prawniczo położeniu, ponieważ nie znajdują żadnego legalnego wyjścia z tej sytuacji. Nie mogą bowiem ani zmienić, ani wydanego wyroku, ani też więźnia edzielkolwiek uwięzić.



Harcerz - Panienką wstęp do naszego namiotu jest wzbroniony.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Czternastoletni morderca John Woods skazany przez sąd na dożywotnie więzienie znalazł się w wielkim kłopotcie, gdyż żadne więzienie nie chciało go przyjąć.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Wzbrańcał się przyjąć go również „Zakład poprawczy dla chłopców” w Lancaster, gdyż nie może u siebie zatrzymać chłopca skazanego na więzienie do końca życia.

Chłopiec skazany na dożywotnie więzienie.

Władze znalazły się w ciężkim prawniczo położeniu, ponieważ nie znajdują żadnego legalnego wyjścia z tej sytuacji. Nie mogą bowiem ani zmienić, ani wydanego wyroku, ani też więźnia edzielkolwiek uwięzić.

Trzy sławne osobistości świata.

Książę Walji, Mussolini i... Chevalier.

Gdybyśmy postawili sobie pytanie, jakie są trzy najpopularniejsze osobistości świata — musielibyśmy w pierwszym rzędzie wymienić:

Księcia Walji, Mussoliniego i Maurice'a Chevaliera.

Popularność księcia Walji jest wprost niewiarogodna.

Nietylko w Anglii, gdzie w każdym domu wisi jego portret, ale na całym świecie wiadomo, że jest on wyrocznią mody męskiej.

Krój ubrania, które nosi, krawaty, kolor materiału są natychmiast wzorem do naśladowania dla wytwornych młodzieńców kuli ziemskiej.

Gdy zdarzy się jakiś wypadek, gdy książę spadnie z konia, niema gazet, tygodnika czy miesięcznika, któryby o tem nie napisał.

A filmowe tygodniki aktualności? Czyż wyobrażacie sobie „aktualność dźwiękową” bez księcia Walji?

Dyktafor rzymski, Mussolini jest również człowiekiem, o którym wie każdy czytelnik gazet na całym świecie.

Jest w tej postaci zbyt wiele energii, wytrwałości i hipnotycznego wpływu na tłumy, aby mógł on żyć i rządzić na swym półwyspie bez wielkiego echa w całym świecie cywilizowanym.

Niema chyba człowieka, któryby dla Mussoliniego czuł zupełną obojętność. Jedni go nienawidzą, inni poważają i to w skali uczucia aż do skrajnego fanatyzmu. Ten brak obojętności jest najlepszą miarą skali i znaczenia człowieka.

W innej zupełnie dziedzinie fantastyczne wprost rozmiary przybrała popularność Maurice'a Chevaliera, najmnij stosunkowo znanego u nas. Z tego możemy wnosić jak popularny jest gdzieś indziej.

Gorzki klej na markach.

„Pocztowe funkcje” języka.

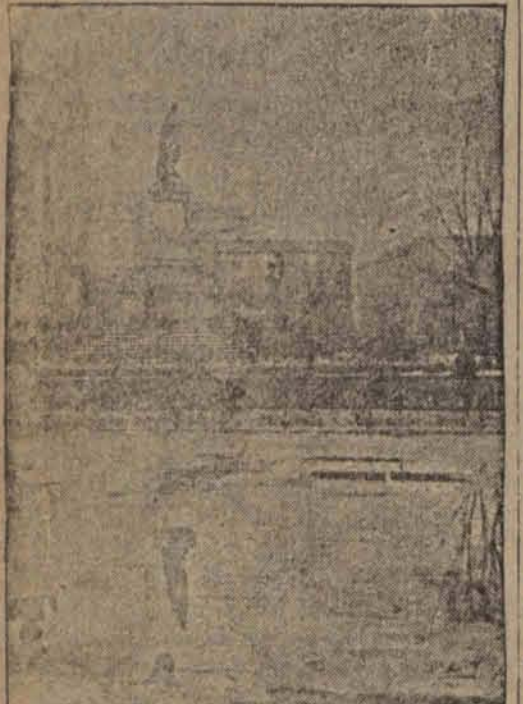
Francuskie ministerjum poczty i telegrafów postanowiło w sposób przymusowy odzwyczaić publiczność od wysoce niehygienicznego sposobu nalepiania znaczków pocztowych.

przy pomocy języka...

Wszystkie plakaty i ogłoszenia ostrzegają nas przed fatalnymi następstwami zwilżania lepkiej strony znaczka językiem, nie odnoszą skutku. Zwalczają w dzielnicach robotniczych Paryża i niektórych miastach prowincjonalnych wydały się ostatnio sporo wypadków bardzo dolegliwych chorób jamy ustnej, spowodowanych tym najprymitywniejszym sposobem nalepiania znaczków pocztowych. Nie mogąc inaczej zarządzić fatalnym następstwom, ministerjum francuskie wpadło na pomysł dosypywania do kleju używanego do znaczków, bardzo gorzkiego i przykrego w smaku preparatu, który powinien wreszcie odzwyczaić... język od „pocztowych funkcji”.

Wartoby i u nas pomyśleć o zaprowadzeniu tego rodzaju przymusowej higieny.

Roztopy w Warszawie.



Po dużej śnieżycy, jaka niedawno nawiedziła Warszawę, nastąpiły dni roztopów. Oto, jak ziośliwy fotograf uchwycił temat „roztopy w Warszawie”. Zdjęcie dokonane przed pomnikiem Mickiewicza.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

„Ja lubię dom i spokój” — ja lubę czytać gazety.”



...śpiewa uroczą artystka Maria Malicka w teatrze „Morskie Oko” w Warszawie w obrazie „Noc Symplesowa”.

Plotka zabiła młodą aktorkę.

Zemsta porzuconej żony.

Silne wrażenie wywołało w Londynie samobójstwo znanej aktorki, dwurdziestokilkuletniej Antoniny Bentham dokonane wśród niezwykłych okoliczności...

Paolina Bentham nie prowadziła zupełnie tak zwanego „życia artystycznego”. Poza występami nie stykała się zupełnie ze światkiem artystycznym, lecz żyła bardzo solidnie przy boku starszki matki.

Od pewnego czasu starała się natrzeć na występ w teatrze, gdzieby mogła być koleżką jej aktora Roberta Trałdy. Ten to welas, przyzwyczajony do latwych sukcesów, przekonany był, że i tym razem pójdzie mu łatwo, ale omylił się bardzo.

Dziewczyna zachowywała wobec niego lodowatą obojętność. Ten opór podniecił jeszcze bardziej donżuaną. A nawet porzucił swą legalną żonę, również aktorkę Bessie Trałdy, kobietę gwałtowną i bardzo do niego przywiązaną. — Bessie będąc przekonaną, że zerwanie to nastąpiło z inicjatywy Antoniny, zaczęła o niej rozpowszechniać najpotworniejsze plotki.

M. m. utrzymywała, że Antonina dlatego dostaje doskonałe role, że pozostaje w zażyłych stosunkach z dyrektorem teatru.

Gdy Antonina dowiedziała się, że wzięła sobie tak te plotki do serca, w przystępie nerwowego podniecenia odebrała sobie życie. W liście do matki zaznaczyła, iż niechęć ludzka uczyniła jej życiem i bezwartościowym.

Wojna i... (partially visible)

Greczynka u siebie w domu.

W niewoli tradycyjnego odosobnienia.

Sam widok jadalni w Grecji wystarczyłby, aby odebrać apetyt. Jest jednak jedna dziedzin sztuki kulinarnej, w której Greczynki są mistrzyniami, a mianowicie wyrób ciast i stodejczy wszelkiego rodzaju. Lubią także poświęcać się tej specjalności, która je bardzo zajmuje, świadcząc o niewielkich ich wymaganiach.

Podobna egzystencja kobiet zupełnego, dobrowolnego zmnęczenia, nieumarunkowana żadnymi prawnymi przepisami, a tylko walczy o byt.

Poparcia tego twierdzenia nie należy szukać w Atenach, ale w miastach prowincjonalnych, gdzie łatwiej poznać tradycje i zwyczaje narodu. W Kandji npr., która jest jednym z najważniejszych ośrodków miejskich Grecji, na palcach policzyć można maszynki, kasjerki i urzędniczki biurowe. Wynagrodzenie, jakie pobierają, jest śmiesznie małe.

przypuszczać należy, że kobiety tutaj pracują nietylko dla zarobku, ile z chęci wydoskania się poza ciasny krąg rodziny.

W Grecji życie kobiet jest bardziej odgraniczone od męskiego niż w jakimkolwiek innym kraju. Trudno mówić o tem, jako o przeżytku wpływu Turków, których na Krecie npr. było osiem lat temu jeszcze znacznie więcej od Greków, bowiem Turczynki uzyskały wszystkie prawa, a Kreta zachowała piętno przeszłości.

Trudno będzie określić rodzaj domowego zajęcia Greczynek. Gorący klimat mało usposabia do ruchu. Greczynki wychodzą z domu tylko dla składania wizyt wsiemnych, ale nigdy dla uciecia spaceru. Latem jako rozrywkę mają plażę i kąpiele morskie. Oczywiście wspólne kąpiele nie egzystują w Grecji. Kobiety kąpią się z rana, mężczyźni po południu i wszyscy zarówno za szalenie zamkniętymi przegródkami.

Na drodze, górującej nad morzem, skąd otwiera się widok na plażę, nie wolno przystawać powozom.

Wakacje szkolne dziewcząt i chłopców wyznaczone są w porze innej. Nie widuje się nigdy par zakochanych w pięknych ogrodach Kandji.

To te nie słyszy się wcale w Grecji o jakichś dramatach miłosnych i trudno sobie nawet przedstawić, wobec braku ścisłego kontaktu, że tutaj małżeństwa zawarte być mogą z miłości.

Życie rodzinne natomiast jest bardzo rozwinięte. Jest rzeczą rzadką, by brat ożenił się, zanim los siostry zostanie zabezpieczony. Prowadzi to niekiedy do bardzo komicznych sytuacji, jak npr. pewnego młodego człowieka w Achanes, zaręczono go od wielu lat, któremu wkońcu własna narzeczona oddała część posagu swego na posag dla siostry, aby wreszcie mógł pomyśleć o własnym ślubie.

Przyjście na świat, chłopca witane jest zawsze bardziej radośnie od urodzenia córki.

Do wielu kosztownych funkcji należy rola świadka przy ślubie, obowiązującego pokryć koszt wesela, wyprawy panny młodej i ślubnej sukni.

Wzajemnie jednak może do końca życia pozostać na utrzymaniu nowozasłużonej pary. Jednak warunki tego „utrzymania” nikogo nie mogą: spanie na desce, miśka wielkości talerza, do mycia i oliwki z cebula.

Wioski w Grecji wystarczają, aby odebrać apetyt. Jest jednak jedna dziedzin sztuki kulinarnej, w której Greczynki są mistrzyniami, a mianowicie wyrób ciast i stodejczy.

Lubią także poświęcać się tej specjalności, która je bardzo zajmuje, świadcząc o niewielkich ich wymaganiach.

Podobna egzystencja kobiet zupełnego, dobrowolnego zmnęczenia, nieumarunkowana żadnymi prawnymi przepisami, a tylko walczy o byt.

Poparcia tego twierdzenia nie należy szukać w Atenach, ale w miastach prowincjonalnych, gdzie łatwiej poznać tradycje i zwyczaje narodu.

W Kandji npr., która jest jednym z najważniejszych ośrodków miejskich Grecji, na palcach policzyć można maszynki, kasjerki i urzędniczki biurowe.

Wynagrodzenie, jakie pobierają, jest śmiesznie małe. przypuszczać należy, że kobiety tutaj pracują nietylko dla zarobku, ile z chęci wydoskania się poza ciasny krąg rodziny.

W Grecji życie kobiet jest bardziej odgraniczone od męskiego niż w jakimkolwiek innym kraju. Trudno mówić o tem, jako o przeżytku wpływu Turków, których na Krecie npr. było osiem lat temu jeszcze znacznie więcej od Greków, bowiem Turczynki uzyskały wszystkie prawa, a Kreta zachowała piętno przeszłości.

Trudno będzie określić rodzaj domowego zajęcia Greczynek. Gorący klimat mało usposabia do ruchu. Greczynki wychodzą z domu tylko dla składania wizyt wsiemnych, ale nigdy dla uciecia spaceru.

Latem jako rozrywkę mają plażę i kąpiele morskie. Oczywiście wspólne kąpiele nie egzystują w Grecji. Kobiety kąpią się z rana, mężczyźni po południu i wszyscy zarówno za szalenie zamkniętymi przegródkami.

Na drodze, górującej nad morzem, skąd otwiera się widok na plażę, nie wolno przystawać powozom.

Wakacje szkolne dziewcząt i chłopców wyznaczone są w porze innej. Nie widuje się nigdy par zakochanych w pięknych ogrodach Kandji.

To te nie słyszy się wcale w Grecji o jakichś dramatach miłosnych i trudno sobie nawet przedstawić, wobec braku ścisłego kontaktu, że tutaj małżeństwa zawarte być mogą z miłości.

Życie rodzinne natomiast jest bardzo rozwinięte. Jest rzeczą rzadką, by brat ożenił się, zanim los siostry zostanie zabezpieczony.

Prowadzi to niekiedy do bardzo komicznych sytuacji, jak npr. pewnego młodego człowieka w Achanes, zaręczono go od wielu lat, któremu wkońcu własna narzeczona oddała część posagu swego na posag dla siostry, aby wreszcie mógł pomyśleć o własnym ślubie.

Przyjście na świat, chłopca witane jest zawsze bardziej radośnie od urodzenia córki.

Do wielu kosztownych funkcji należy rola świadka przy ślubie, obowiązującego pokryć koszt wesela, wyprawy panny młodej i ślubnej sukni.

Wzajemnie jednak może do końca życia pozostać na utrzymaniu nowozasłużonej pary. Jednak warunki tego „utrzymania” nikogo nie mogą: spanie na desce, miśka wielkości talerza, do mycia i oliwki z cebula.

Wioski w Grecji wystarczają, aby odebrać apetyt. Jest jednak jedna dziedzin sztuki kulinarnej, w której Greczynki są mistrzyniami, a mianowicie wyrób ciast i stodejczy.

Lubią także poświęcać się tej specjalności, która je bardzo zajmuje, świadcząc o niewielkich ich wymaganiach.

Podobna egzystencja kobiet zupełnego, dobrowolnego zmnęczenia, nieumarunkowana żadnymi prawnymi przepisami, a tylko walczy o byt.

Poparcia tego twierdzenia nie należy szukać w Atenach, ale w miastach prowincjonalnych, gdzie łatwiej poznać tradycje i zwyczaje narodu.

W Kandji npr., która jest jednym z najważniejszych ośrodków miejskich Grecji, na palcach policzyć można maszynki, kasjerki i urzędniczki biurowe.

Wynagrodzenie, jakie pobierają, jest śmiesznie małe. przypuszczać należy, że kobiety tutaj pracują nietylko dla zarobku, ile z chęci wydoskania się poza ciasny krąg rodziny.

W Grecji życie kobiet jest bardziej odgraniczone od męskiego niż w jakimkolwiek innym kraju. Trudno mówić o tem, jako o przeżytku wpływu Turków, których na Krecie npr. było osiem lat temu jeszcze znacznie więcej od Greków, bowiem Turczynki uzyskały wszystkie prawa, a Kreta zachowała piętno przeszłości.

Trudno będzie określić rodzaj domowego zajęcia Greczynek. Gorący klimat mało usposabia do ruchu. Greczynki wychodzą z domu tylko dla składania wizyt wsiemnych, ale nigdy dla uciecia spaceru.

Latem jako rozrywkę mają plażę i kąpiele morskie. Oczywiście wspólne kąpiele nie egzystują w Grecji. Kobiety kąpią się z rana, mężczyźni po południu i wszyscy zarówno za szalenie zamkniętymi przegródkami.

Na drodze, górującej nad morzem, skąd otwiera się widok na plażę, nie wolno przystawać powozom.

Wakacje szkolne dziewcząt i chłopców wyznaczone są w porze innej. Nie widuje się nigdy par zakochanych w pięknych ogrodach Kandji.

To te nie słyszy się wcale w Grecji o jakichś dramatach miłosnych i trudno sobie nawet przedstawić, wobec braku ścisłego kontaktu, że tutaj małżeństwa zawarte być mogą z miłości.

Życie rodzinne natomiast jest bardzo rozwinięte. Jest rzeczą rzadką, by brat ożenił się, zanim los siostry zostanie zabezpieczony.

Prowadzi to niekiedy do bardzo komicznych sytuacji, jak npr. pewnego młodego człowieka w Achanes, zaręczono go od wielu lat, któremu wkońcu własna narzeczona oddała część posagu swego na posag dla siostry, aby wreszcie mógł pomyśleć o własnym ślubie.

Przyjście na świat, chłopca witane jest zawsze bardziej radośnie od urodzenia córki.

Do wielu kosztownych funkcji należy rola świadka przy ślubie, obowiązującego pokryć koszt wesela, wyprawy panny młodej i ślubnej sukni.

Wzajemnie jednak może do końca życia pozostać na utrzymaniu nowozasłużonej pary. Jednak warunki tego „utrzymania” nikogo nie mogą: spanie na desce, miśka wielkości talerza, do mycia i oliwki z cebula.



Na zdjęciu widzimy zwolennika specjalnych emocji, który nie waha się używać kąpiele w przerebli (ip)

Chevalier zarabia 20 milionów franków rocznie.

Satyryczna ankieta paryskiego tygodnika.

Tygodnik paryski „Bravo” rozpisal satyryczną ankietę na temat, ile zarabiają najbardziej znani i głośni Francuzi na godzinę pracy.

Na czele listy tej stoi nie żaden bankier, mąż stanu, czy genialny uczyony, lecz aktor kabaretowy i filmowy Maurice Chevalier. Zarabia on przeciętnie 20 milionów franków na rok, przyjąwszy więc, że przez 300 dni pracuje po nieć godzin, przysłać mu trzeba zarobek 13.333 franków za godzinę.

Po nim idzie komedjopisarz i autor scenariuszów filmowych Marceli Pagnol (twórca znanego w Warszawie „Pana Topaka”), który rozporządza dochodem dziesięciu milionów franków rocznie, nie pracując zaś więcej, jak trzy godziny dziennie, pobiera za godzinę pracy, około dziesięciu tysięcy franków. Po tem dopiero wymienia pismo jednego z wielkich fabrykantów samochodowych, dalej bankiera Lazarusa Blocha, który w związku z obecnymi głośnieściami aferami we Francji interesują się mocno władze sądowe.

Na szarym końcu listy stoi p. prezydent republiki Geston Doumergue, którego pracowitość pobija wszelkie rekordy

jest stosunkowo bardzo skromnie wynagradzana, dalej słynny chirurg Gosnat, pracują po 15 godzin na dobę i znany uczyony, twórca licznych wynalazków z zakresu mechaniki Bralny, który jednakowoż zarabia niespełna dziesięć franków na godzinę pracy.

Podśluchane.

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Kto to zadanie rozwiązał? Powiedz prawdę Zbyszku!

— Mój ojciec. Ale ja mu pomagałem.

PRAKTYCZNY.

— Dam panu moją starszą córkę za żonę. Wskutek chronicznego niedomagania żoładkowego jada bardzo mało. Dla młodszego u której reke pan prosi, pańska gaża nie wystarczyłaby, nawet na jedzenie.

WYJAŚNIENIE.

— Pan mnie zna zaledwie od dwóch godzin i już się pan oświadcza o moją reke?

— Ja panią znam już oddawna. Jestem buchalterem w banku, gdzie pani ojciec ma swe konto.

Teatr Art-Liter.
„Dobry Wieczór”
ul. Kopernika 16. Tel. 184 66
Dziś i następnym dniach
Dzisiaj i następnym dniach
„WIWAT ZAKOPANIE”
Początek przedstawień 8 i 10 wiat
W soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10
Kasa przedprzód. „Reklama Polska”
Piotrkowska 101, tel. 125-89, od 1—3.
w sob., niedz. i święta od 1—3.

Co nas po pracy rozwieje
Wieczorne rozrywki Łódzi

- Teatr Miejski: — Tragedja Florencka, dwa, trzy.
- Teatr Kameralny: — Dobra wroźka.
- Teatr Popularny: — Zarząd przymusowy.
- Dobry Wieczór: — Wiwat Zakopane, Helenów, — Zwierzyniec.
- Apollon: — Miłość kuzaka.
- Balkon: — Rozkosze niebezpieczeństwa.
- Casino: — Skąd niema powrotu.
- Corso: — I Kac z Pragi, II Ponad śnieg.
- Capitol: — Białe cienie.
- Czary: — Ulubienica Maharadży.
- Luna: — Janko muzykant.
- Grand-Kino: — Noc upojona.
- Mimosa: — Odszczepienie.
- Odeon: — Maciste — Imperator.
- Oświetlowy: — Dla dorosłych: Pożar — dla młodzieży: „Wieża” z wyspy św. Pallice: — I Szalone serca, II Sprzyj trzeci.
- Przedwieśnię: — I. Bitwa nad Somrą, II. Zianki.
- Raj: — Drugi grzech śmiertelny.
- Pesura: — Piekło zaradności.
- Splendid: — Droga do raju.
- Stylowy: — Arlekinada życia.
- Spółdzielca: — Król gór.
- Wodewil: — Król ulanów.
- Zacheta: — Miłosny szepet nocy.

WINSZUJEMY:

Jutro: Tymoteuszowi.
Wschód słońca 7.30.
Zachód — 4.05.
Długość dnia 8.33.
Przybyło dnia 0.49.
Tydzień 4.

Westchnienie.



Ona: — Jaka szkoda, że mi wycielanych kolan na świecie.

Opbita na własnej nazwie rotacyjnej drzew ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wdawnictwo odpowiada: Władysław Styputkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański

Wojna i...
Przym...
Angielaki...
600 klg. złota...
stał w nocy w...
bliżu miasta E...